



WYCHODZI CO TYDZIEŃ.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA, — DŁUGA 33.

REDAKTOR PRZYJMUJE
OD GODZ. 6—8 WIECZ.
TELEFON 55-73.

♦♦ KOMITET REDAKCYJNY: ♦♦
M. BORZECKI, H. CEDERBAUM, E. DĄBROWIECKI.
J. KUCZYŃSKI, S. URBANOWICZ, BR. ZANIEWSKI.

PRZEDPŁATA 25 M. MIESIĘCZNIE.
CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO
7 MAREK.

ADMINISTRACJA OTWARTA
OD 10 R.—2 PP. TEL. 299-33.

FILJA „GAZETY POLICJI PAŃSTWOWEJ” WE LWOWIE PRZY DYREKCJI POLICJI, UL. MICKIEWICZA Nr 10.

Obrońcy frontu wewnętrznego na swych placówkach.

„Dziennik Powszechny”

Komenda główna policji państwowej w rozkazie Nr 66 wydała odezwę.

Odezwa ta słusznie ujmuje głębsze motywy ruchu, jaki szerzy się między policją państwową, a jest w części wpływem jej patriotyzmu, lecz w części jest wnoszony z zewnątrz nie przez żywioły narodowe, ale przez elementy rozstroju, które posługują się hasłami patriotycznymi. Celem tej agitacji jest osłabić służbę bezpieczeństwa publicznego, ażeby następnie wykonać atak na porządek wewnątrz kraju i ująć władzę.

Bolszewizm umie przebrać się i za miłość ojczyzny jeżeli mu tego potrzeba. Te też rozkaz komendy policji państwowej witamy jako krok rozumny i potrzebny. Nie wątpimy, że odniesie on skutek, gdyż policja nasza ma zaufanie do swej władzy naczelnej. Członkowie naszej władzy bezpieczeństwa rozumieją, iż w czasie niebezpieczeństwa pierwszym obowiązkiem jest trwać na swym posterunku i pracę swoją spełniać jaknajintensywniej. Zapal patriotyczny jaki objawia nasza policja państwowa będzie zapisany w pamięci społeczeństwa, które znów przekonało się, że może liczyć na jej idealizm i gotowość do wszelkiej ofiary. Ale dyrektywe, jak i gdzie należy kogo używać, powinni nasi ofiarni żołnierze frontu wewnętrznego z ufnością złożyć w ręce swej władzy i wyteńczyć wszystkie siły ku działaniu tam, gdzie ich pośle rozkaz. Mamy nadzieję, że tak się stanie.

* * *

„Kurjer Poranny”.

Ciężka przełomowa chwila Państwa Polskiego, znalazła żywy oddźwięk w całym społeczeństwie. Na apel Naczelnika Państwa, pośpieszyły wszystkie organizacje, wszystkie warstwy ludzkości wśród tych, co chcą stanąć w szeregi i pójść na front, by jako zorganizowana, karna jednostka bojowa wziąć udział w walce, stanęła i policja państwowa.

Ale chłodna refleksja musi inaczej skierować zapał obywatelski poczucie spełnienia obowiązku, wobec zagrożonej ojczyzny. Tróška o front wewnętrzny, czujna straż nad wrogiem wewnętrznym nad ciemnymi żywiołami, siejącymi zamęt i anarchję w państwie, każe zorganizowanym, wypróbowanym w działaniu

strażnikom ładu w Polsce, stać dalej na posterunku i czuwać nad spokojem frontu wewnętrznego.

Dla tego zupełnie trafnie ujęto problem ten utrzymania policji państwowej w kraju na dotychczasowych placówkach ministerjum spraw wewnętrznych. Tróška o spokój tyłów naszego frontu wojennego dyktowała też ów rozkaz do komend policji państwowej, który pojawił się w dniach ostatnich, z głównej komendy policji państwowej.

* * *

„Kurjer Warszawski”.

Z kół czytelników naszych otrzymaliśmy liczne zapytania, czy prawdą jest, że cała policja nasza udaje się na front, a zastąpić ją ma gwardja municypalna?

We wszystkich tych zapytaniach jest tróška o losy stolicy i kraju całego, gdyby zorganizowane już i organizujące się coraz lepiej kadry policyjne miały zejść ze swych posterunków na front wewnętrznym, którego znaczenie jest przecież równie doniosłe jak frontu zewnętrznego.

Na szczęście sprawa dotychczas nie jest przesadzona. Wśród młodych milicjantów jest oczywiście chwalebna, godna w zasadzie najwyższego uznania dążność, aby mundur policyjny zamienić na mundur żołnierza i bronić granic Rzeczypospolitej. Ale władze naczelne dokładają wszelkich starań, aby nie dopuścić do rozstroju kadów policyjnych, co naraziłoby bezpieczeństwo tyłów, zagrożonych przez coraz zuchwalszą i niebezpieczniejszą propagandę bolszewizmu i anarchji wewnątrz kraju.

Byłoby to niezmiernie ryzykownym eksperymentem, gdyby w tej chwili właśnie bezpieczeństwo kraju oddane być miało pod straż, posiadającej niewątpliwie najlepsze chęci, ale niedoświadczonej gwardji municypalnej. Ta gwardja przydać się może dla wypełnienia luk w oddziałach milicyjnych, ale żadną miarą nie może wobec położenia groźnego zastąpić policji.

Charakterystycznym jest fakt, że propagandę za wysłaniem całej policji na front zewnętrzny prowadzą z szczególną zapałem żywioły wywrotowe, którym snadź bardzo na tem zależy, aby osłabić kontrolę nad ich występłą działalnością na tyłach armji polskiej.

* * *

W obronie Ojczyzny.

Uchwała z posiedzenia Policji Państwowej powiatu Warszawskiego.

W dniu 6 lipca 1920 roku zebrani pod przewodnictwem komendanta Sobocińskiego funkcjonariusze Policji Państwowej pow. Warszawskiego, postanowili:

„Zwracamy się z prośbą do naszych bezpośrednich Władz o nieczynienie nam przeszkód do wstąpienia w szeregi Armji Polskiej; w razie odmownej odpowiedzi, spowodowanej koniecznością pozostawienia nas w Kraju dla utrzymania w nim ładu i porządku, jak również i walki z ukrytymi wrogami Ojczyzny naszej, nie chcąc pozostać w tyle za braćmi naszymi, oddającymi życie w ofierze Ojczyźnie, postanawiamy, ograniczając swoje potrzeby do minimum, skromnym datkiem, a mianowicie 10% od pensji naszej, co czyni przeszło 60.000 mk. miesięcznie, przysiąc z pomocą żołnierzowi polskiemu, niezależnie od pożyczki państwowej już przez nas zadeklarowanej na ogólną sumę 300.000 mk.

Postanawiając powyższe, jednocześnie wzywamy kolegów z innych komend jak powiatowych tak i okręgowych do współdziałania z nami w niesieniu pomocy zagrożonej Ojczyźnie”.

* * *

Raport funkcjonariuszy II komisariatu P.P. m. st. W., do pana komendanta policji państwowej.

„Rozkazem Dziennym z dn. 9 b. m. p. komendant główny gorące nasze chęci ratowania zagrożonych frontów naszej ukochanej Ojczyzny, kierując w inną stronę, nakazuje nam pozostać na miejscowych posterunkach, pilnując ładu i porządku i broniąc wewnątrz kraju naszego od nikczemnych zakusów bolszewickich i innych wrogów tem niebezpieczniejszych, że urodzonych i wychodowanych na naszej ziemi. — Poddając się rozkazom naczelnej władzy i rozumiejąc zadania nasze, my niżej podpisani wszyscy jak jeden, funkcjonariusze II Komisariatu P.P. solennie przysięgamy stać wiernie na posterunkach naszych nie z bronią u nogi, lecz na „Gotój broń” i z hasłem „Czuwaj”. Chcąc wzmocnić rezerwy nasze w Komisariacie, prosimy p. komendanta o pozwolenie zmiany trzech plutonów na dwa, ażebyśmy pracując po 12 godzin na dobę, zamiast dotychczasowych ośmiu, mogli zaofiarować po 4 godziny dziennie nadetatowo, zrzekając się jednocześnie wszelkich dni wolnych i urlopowych poddając rozkazom naszej Władzy.

Jeżeli Ojczyzna naszą potrzebować będzie innych ofiar gotowi jesteśmy na wszystkie i bronić będziemy ukochanej Ziemi naszej do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchnienia naszego.

Polska nasza musi być wielką i potężną, wolną od wrogów wewnętrznych i zewnętrznych. Tak nam dopomóż Bóg.”